

Obchody Milenium Chrztu Polski na Jasnej Górze (2–4 maja 1966 r.)

Obecnie trwa w Polsce Rok Długoszowski, na cześć ks. Jana Długosza, ojca polskiej historiografii, którego więzi łączą się i z niedaleką Brzeźnicą, i pobliskim Kłobuckiem. Ten wielki historyk w swojej sławnej piętnastowiecznej kronice zanotował: „Częstochowa z powodu położonego na niej klasztoru, jako też kościoła błogosławionej Dziewicy Maryi tu wzniesionego, dostąpiła zaszczytu nazwania Jasną Górą. Do niej często odprawia się pielgrzymki w dorocznym obrzędzie z powodu obrazu tejże błogosławionej Dziewicy Maryi, który to obraz jest tu pokazywany (...)”¹. Z upływem czasu Sanktuarium Jasnogórskie zyskało tak wielkie znaczenie w Polsce, że jej *genius loci* trafnie podsumował kard. Karol Wojtyła słowami: „Jasna Góra jest znakiem szczególnym Opatrzności Bożej w stosunku do naszego narodu. Jest znakiem naszego pielgrzymowania przez tę ziemię. Wiemy, wierzymy, że to pielgrzymowanie przez ziemię ma się zakończyć w niebie. Dobrze jednak,

Ks. JACEK KAPUŚCIŃSKI – dr nauk humanistycznych (historia), mgr-lic. teologii, dyrektor Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie, wykładowca historii Kościoła w Wyższym Instytucie Teologicznym w Częstochowie oraz w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej i Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Sosnowieckiej w Częstochowie, członek wielu towarzystw naukowych (m.in. Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach, Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Teologicznego).

¹ J. DŁUGOSZ, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, wyd. J. Dąbrowski i in., Warszawa 1961, s. 158 [Księga 1].

że tu na ziemi mamy jakieś miejsce, które nas do tego nieba przybliży, a zarazem i z ziemią łączy, z tą naszą polską ziemią!”². Toteż w grudniu 1965 r. Konferencja Episkopatu Polski zdecydowała, że centralne uroczystości obchodów Milenium Chrztu Polski odbędą się na Jasnej Górze w dniach od 2 do 4 maja 1966 r.³.

1. Przygotowania i reakcja władz państwowych

Nad przygotowaniem obchodów czuwali głównie OO. Paulini, Kuria Diecezjalna w Częstochowie i Komisja Maryjna Episkopatu Polski. Z końcem grudnia opracowano dwa programy przebiegu uroczystości, z których jeden uwzględniał udział w nich Ojca św., a drugi jego nieobecność. Dyplomacja watykańska niemal do samego końca prowadziła rozmowy z władzami komunistycznymi Polski na temat przybycia papieża Pawła VI. Przeciągnęły się one do 21 kwietnia 1966 r., kiedy to ambasador PRL w Rzymie Adam Willman oświadczył, iż wizyta ta nie jest wskazana. Od tej pory kościelna Komisja Uroczystości wdrożyła wariant drugi obchodów milenijnych⁴.

To jednak nie był koniec utrudnień ze strony aparatu państwowego. Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii

² K. WOJTYŁA, *Oto Matka Twoja. Homilie i przemówienia związane z matką Bożą Jasnogórską wygłoszone w czasie posługi duszpasterskiej w Metropolii Krakowskiej oraz podczas pobytu na Jasnej Górze Ojca Świętego Jana Pawła II*, Rzym 1979, s. 198–199.

³ *Odręczny list Ojca św. do Kard. Prymasa Polski na 1000–lecie Chrześcijaństwa w Polsce*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 97–100; „*Te Deum*” *Tysiąclecia Chrztu Polski na Jasnej Górze. Oddanie się Matce Bożej w niewolę za Kościół – Program*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 101–102.

⁴ A. SZNAJDER, *Jasna Góra*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Radom [brw.], s. 133.

Robotniczej w Katowicach opracował ramowy plan ograniczenia znaczenia uroczystości milenijnych na Jasnej Górze, obejmujący:

1. Zorganizowanie obchodów 1000–lecia Państwa Polskiego, z uwzględnieniem planu przeciwdziałania imprezom kościelnym.
2. Prowadzenie „dalszego rozeznania kleru i środowiska klerikalnego w celach neutralizacji ich działania”⁵.

Dość wspomnieć, iż w celu realizacji powyższych zamierzeń w kwietniu 1966 r. przewodniczący terenowych rad narodowych przeprowadzili na terenie województwa katowickiego indywidualne rozmowy z proboszczami z diecezji częstochowskiej i diecezji katowickiej, by przekonać ich do rezygnacji z wzięcia udziału w centralnych uroczystościach milenijnych. Sugerowali im raczej skoncentrowanie się na lokalnym świętowaniu w parafiach. Na 493 parafie leżące w granicach województwa spotkano się z 407 proboszczami. Skala powyższych działań przez władze państwowe ewidentnie ukazuje, że traktowano obchody jasnogórskie jako szczególne zagrożenie. Tym bardziej, iż strona kościelna początkowo zapowiadała wielką manifestację wiary z udziałem nawet 2 mln pielgrzymów⁶. Władze Częstochowy w takim przypadku jak tylko mogły opóźniały prace nad przygotowaniem odpowiednich węzłów komunikacyjnych. Ponadto Ministerstwo Kultury nie wyraziło zgody na udział w uroczystościach Chóru „Poznańskie Słowiki”, dyrygowanego przez prof. Stefana Stuligrosza. Wyjątkową mobilizację wykazano w Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach, gdzie opracowano szczegółowy plan zabezpieczenia obchodów milenijnych w Częstochowie, precyzyjnie określający zadania poszczególnych wydziałów i pionów SB⁷.

⁵ Tamże, s. 135.

⁶ *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, red. W. Chudzik i in., Warszawa 1996, s. 43.

⁷ A. SZNAJDER, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 134–136.

2. Przebieg uroczystości

Prymas Stefan Wyszyński do Częstochowy przybył 30 kwietnia (sobota) w godzinach wieczornych⁸. Następnego dnia spotkał się z kościelnym Komitetem Organizacyjnym, aby szczegółowo omówić przebieg uroczystości⁹. Główne obchody Wielkich Godów Tysiąclecia rozpoczęły się 2 maja. Pogoda była piękna. Słońce, jak niektórzy relacjonowali później, świeciło nad wyraz mocno jak na tę porę roku. Od rana na Jasnej Górze gromadziły się rzesze wiernych. Nad utrzymaniem porządku czuwały służby, złożone z kleryków Częstochowskiego i Śląskiego Seminarium Duchownego, wyróżniające się wśród tłumów charakterystycznymi niebieskimi beretami¹⁰. O godz. 16.00 spod Kurii Biskupiej wyruszyła procesja, w której uczestniczyli dostojnicy kościoła z prymasem Polski na czele. Z powodu olbrzymiej liczby pielgrzymów przemarsz w kierunku Jasnej Góry znacznie się przedłużył¹¹. Kard. S. Wyszyński wspominał później: „Posuwanie się naprzód odbywa się tak wolno, że trwa prawie trzy kwadransy”¹². Niebываły tłok, śpiew i okrzyki uniemożliwiły powitanie prymasa chlebem i solą w Bramie Lubomirskich. Stąd dopiero w progu bazyliki jasnogórskiej powitał go biskup częstochowski Stefan Bareła¹³. Odczytano też w języku łacińskim i polskim depeszę papieża Pawła VI, mianującą na ten czas kard. S. Wyszyńskiego le-

⁸ *Uroczystości milenijne 1966 roku...*, dz. cyt., s. 44.

⁹ A. SZNAJDER, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 137.

¹⁰ *Millenium Chrtzu. Jasna Góra*, „Tygodnik Powszechny”, 20 (1966), nr 20, s. 1–2.

¹¹ Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie (dalej: AWSDCz), *Kronika seminaryjna*, sygn. brak, t. 3, s. 584.

¹² A. SZNAJDER, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 137.

¹³ Tamże.

gatem apostołskim. Ojciec św. napisał także: „Jesteśmy Wam bliscy, czujemy się złączeni z wszystkimi obywatelami Polski ojcowskimi uczuciami miłości oraz szczególnymi więzami, jakie zawsze istniały między Stolicą Apostolską a ukochanym Narodem polskim”¹⁴. Krótkie słowo powitania wygłosił ordynariusz częstochowski, a następnie przemówił kard. S. Wyszyński jako legat papieski, przypominając m.in. pielgrzymki, jakie na Jasną Górę odbywali: Pius XI, Jan XXIII i Paweł VI, zanim zostali papieżami. Po przemówieniu udzielił wszystkim zgromadzonym apostołskiego błogosławieństwa. O godz. 18.30 na Szczycie Jasnogórskim została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem o. Sergiusza Piecucha. Na zachowanych z tej uroczystości zdjęciach widać, że włożono wiele trudu, by odpowiednio przygotować główne miejsce liturgiczne obchodów. Mając to na uwadze reporter „Tygodnika Powszechnego” w swojej relacji napisał: „Potężna konstrukcja drewnianych trybun o kilku kondygnacjach daje wyobrażenie o skali (...) uroczystości. (...) na środku w kształcie romańskiej chrzcielnicy z piastowskim orłem, biała mensa głównego ołtarza nakryta białym baldachimem, który z daleka, z głównego placu zgromadzeń, przybiera kształt ogromnej litery M. Nad nią, na ścianie bazyliki napis: «Te Deum laudamus», wysoki biały krzyż, daty 966 – 1966 i flagi, wiele flag, nawet na iglicy wieży Jasnogórskiego Klasztoru”¹⁵. Wierni, „siedząc na żółtych trybunach o zapachu sosnowego drzewa” i stojąc na placu, w parku oraz na pobliskich ulicach, o godz. 19.00 wzięli udział w uroczystym nabożeństwie majowym. Na wstępie głos zabrał bp S. Bareła, ponownie witając serdecznie wszystkich, a w sposób szczególny prymasa Polski. Nabożeństwo celebrował bp Edmund Nowicki, natomiast kazanie na rozpoczęcie obchodów milenijnych wygłosił abp Bolesław Kominek¹⁶.

¹⁴ B. KUMOR, *Historia Kościoła*, Lublin 2004, t. 8, s. 520.

¹⁵ *Millenium Chrztu...*, dz. cyt., s. 1.

¹⁶ Tamże.

Mówił wtedy m.in.: „Milenijny rok to najpierw wielka data w dziejach politycznych i kulturalnych. Tysiąc lat od chwili, gdy pierwszy historyczny książę Mieszko przyjął chrzest, i tak się właśnie złożyło, że przez to stał się historyczny, i przez to sam w jakiś sposób Naród cały stał się «historyczny». Byli przed Mieszkiem Ziemowitowie i Ziemomysłowie, i byli przed ochrzczeniymi Polakami przez długie wieki nieochrzczeni Polanie – a jednak o ich dziejach historia milczy. Chrzest wprowadził plemiona naszych przodków i ich księcia do rodziny narodów, które w ówczesnym świecie były liczne i z którymi się liczone na światowej arenie kultury i polityki”¹⁷. Słowa te, pełne ducha religijnego i patriotycznego, rozlegały się z głośników po całym placu, i to z taką precyzją, że – jak wspomina jeden ze świadków – „słysząc każdy oddech mówcy i każdy charakterystyczny dźwięk jego głosu. Jest już prawie zupełnie ciemno. Poniżej, pod Wałami, zalega tłum słuchaczy. Zapala się rząd jarzeniówek wzdłuż parku, w dole świeci miasto. Aura jest niezwykła, bo zza wieży wyszedł księżyc zupełnie okrągły. Ta sceneria wbrew pozorom pomaga rzeczywistemu skupieniu. Wyciszają się napięcia dnia i każdy zaczyna sam na sam przebywać z tym miejscem”¹⁸. O godz. 21.00 modlitwę apelową poprowadził prymas Polski, a po niej odbyło się misterium maryjne pt. „Maryja w dziejach Narodu Polskiego”. Przez całą noc celebrowano Msze św., a wierni przechodzili przez kaplicę Cudownego Obrazu składając hołd Matce Bożej¹⁹.

3 maja, a więc w Uroczystość NMP Królowej Polski, zorganizowano centralne nabożeństwo trwające ok. 5 godzin. „Od wczesnych godzin rannych – jak zanotował jeden z dziennika-

¹⁷ B. KOMINEK, *Kazanie na rozpoczęcie obchodów 1000-lecia Chrześcijaństwa w Polsce (w nieznacznym skrócie)*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 102.

¹⁸ *Millenium Chrtu...*, dz. cyt., s. 2.

¹⁹ AWCDCz, *Kronika seminaryjna*, sygn. brak, t. 3, s. 585.

rzy – główny plac pod Wałami roi się od pielgrzymów. (...) Na lewej flance rozkładano kramy dewocjonaliów, precli, przeciw-słonecznych kapeluszy i parasolek. Kaleki i dziadowie proszalnicy zajmowali pospiesznie swoje rewiry, niespokojni o dochody z powodu dużej konkurencji. O 6 rano przed Szczytem podczas Mszy św. odśpiewano Godzinki o Najświętszej Pannie, a metropolita krakowski, abp Karol Wojtyła, kazał długo do rosnącej na placu rzeszy pielgrzymów o chrzcie narodu i oddaniu Maryi²⁰. Przed główną ceremonią została odprawiona jeszcze przed Szczytem Msza św. w obrządku bizantyjsko-słowiańskim²¹. O godz. 10.00 rozległ się dźwięk dzwonów we wszystkich kościołach Częstochowy, zwiastując, że zbliża się monumentalna chwila. Pół godziny później z bazyliki jasnogórskiej wyruszyła na Wały Procesja Tysiąclecia, w której przedstawiciele różnych stanów na swoich ramionach nieśli Cudowny Obraz Matki Boskiej. Zatrzymując się przy kolejnych stacjach Drogi Krzyżowej dokonywano zmiany osób niosących Obraz zgodnie z ustaloną wcześniej kolejnością: najpierw prymas Polski i biskupi, a potem przełożeni najstarszych zakonów polskich, profesorowie uniwersyteccy, pisarze i artyści (wśród nich warto wymienić Romana Brandstaettera i Antoniego Gołubiewa), dalej nauczyciele, lekarze, matki wielodzietnych rodzin, rybacy, górale, górnicy, rolnicy, byli więźniowie obozów koncentracyjnych, inżynierowie, architekci i rzemieślnicy. W kondukcji niesiono też nowe korony na Cudowny Obraz i portret nieobecnego papieża Pawła VI. Towarzyszył temu gromki śpiew pieśni maryjnych. Po dojściu do głównego ołtarza umieszczono Obraz Jasnogórski w centralnym miejscu przed Szczytem i odczytano depezę Ojca św., który zapewniał, że w tym czasie łączy się w modlitwie z Kościołem polskim, odprawiając Mszę św. w watykańskiej krypcie Matki

²⁰ *Millenium Chrztu...*, dz. cyt., s. 2.

²¹ Tamże.

Boskiej Częstochowskiej. Następnie na symbolicznie pustym tronie, przeznaczonym dla papieża, złożono wiązanek róż w kolorze biało–żółtym. W tym czasie odśpiewano też hymn: „Tu est Petrus”²². W imieniu Episkopatu Polski przemówił abp Antoni Baraniak²³, po czym generał zakonu paulinów o. Jerzy Tomziński zwrócił się do prymasa Polski tymi słowami: „W tej świętej, historycznej chwili, pokornie proszę o poświęcenie i nałożenie koron na skronie Matki Naszej i Jej Synaczka. Są one znakiem naszej wdzięczności i częścią naszego «Te Deum laudamus»”²⁴. Przy śpiewie pieśni apelowej „Maryjo Królowo Polski” kard. S. Wyszyński dokonał koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej koronami Tysiąclecia. Rozpoczęła się zaraz suma pontyfikalna, której przewodniczył abp K. Wojtyła²⁵. Kazanie milenijne natomiast wygłosił prymas Polski, mówiąc m.in.: „Naród, który kończy jedno Tysiąclecie i ma przed sobą Nowe Tysiąclecie, musi wspierać się na błogosławionych doświadczeniach dziejowych, czerpiąc z nich mądrość, siłę i program na przyszłość. «Oto Syn Twój, oto Matka twoja» – to nasze błogosławione doświadczenie z przeszłości, na którym stoimy w terażniejszości, patrząc ku przyszłości (...). Nasza dziejowa ufność ku Matce Boga – Człowieka jest więc owocem błogosławionych doświadczeń religijnych”²⁶.

²² Tamże; AWSDCz, *Kronika seminaryjna*, sygn. brak, t. 3, s. 585–587; T. BACH, *Milenijny program duszpasterski Kościoła i jego realizacja*, w: *Zapomniany rok 1966. W XXX rocznicę obchodów Milenium Chrztu Polski*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 23.

²³ *Millenium Chrztu...*, dz. cyt., s. 2.

²⁴ *Prośba przeora klasztoru jasnogórskiego o zmianę koron*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 114.

²⁵ AWSDCz, *Kronika seminaryjna*, sygn. brak, t. 3, s. 587–588.

²⁶ S. WYSZYŃSKI, *Kazanie wygłoszone na Sumie przed Aktem Oddania podczas szczytowej Uroczystości Tysiąclecia (w obszernych wyjątkach)*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 115.

Momentem kulminacyjnym tej uroczystości było odczytanie przez prymasa Polski „Aktu oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego”. Głębokie wrażenie na zebranych pielgrzymach, którzy powtarzali za prymasem wypowiedane słowa, zrobił urywek: „Oddajemy dziś ufny sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie Dzieci Boże ochrzczonego narodu (...). Odtąd Najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych Dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło Wiary, moce Krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyń z nami co chcesz!”²⁷. Następnie tekst „Aktu oddania” złożono na symbolicznym tronie papiejskim, obok wiązanki z róż²⁸.

Na zakończenie Mszy św. zaśpiewano uroczyste „Te Deum laudamus” i po błogosławieństwie wiernych, udzielonym przez cały Episkopat Polski, procesja z Cudownym Obrazem Maryi powróciła do kaplicy. W drodze tej Obraz Jasnogórski był niesiony na ramionach kleryków, studentów i młodzieży szkolnej. W godzinach południowych w bazylice jasnogórskiej odbyło się też specjalne spotkanie prymasa Polski z duchowieństwem²⁹. W tym czasie przed Szczytem zostało odprawione nabożeństwo majowe pod przewodnictwem bpa Jerzego Stroby, a o godz. 18.00 Mszę św. celebrował abp Antoni Baraniak, zaś kazanie wygłosił bp Jerzy Ablewicz³⁰. Według kronik – „ogromne tłu-

²⁷ *Akt Oddania w Macierzyńską Niewolę Maryi – Matki Kościoła (w wyjątkach)*, „Częstochofskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 118–119.

²⁸ AWSDCz, *Kronika seminaryjna*, sygn. brak, t. 3, s. 588.

²⁹ Tamże, s. 588–589.

³⁰ „Te Deum” *Tysiąclecia Chrztu Polski...*, dz. cyt., s. 101; J. Ablewicz, *Kazanie wygłoszone na Uroczystościach Millenijnych na Jasnej Górze 3 V 1966 r.*, „Częstochofskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 120–127; J. Stroba, *Kazanie. Jasna Góra, 3 maja Roku Millenijnego 1966*

my wiernych (więcej niż w czasie Sumy [pontyfikalnej – J.K.] zgromadziły się na placu przed Szczytem”, [aby wziąć udział – J.K.] w Wielkim Apelu Nowego Tysiąclecia. (...) W pogodny majowy wieczór rozbrzmiewają transmitowane przez głośniki fragmenty „Bolesława Chrobrego” – Antoniego Gołubiewa, „Krzyżaków” – Henryka Sienkiewicza i inne, mówiące o przebaczeniu. Słychać także fragment „Orędzia Biskupów Polskich do Biskupów Niemieckich”³¹. Modlitwy apelowe poprowadził kard. S. Wyszyński, udzielając wszystkim pielgrzymom uroczystego błogosławieństwa. Podobnie jak w poprzednim dniu, przez całą noc wierni przechodzili przez Kaplicę Cudownego Obrazu, by oddać hołd Pani Jasnogórskiej³².

4 maja był ostatnim dniem głównych obchodów milenijnych. O godz. 6.00 odmówiono Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie, podczas których kazanie przed Szczytem wygłosił bp Lucjan Bernacki³³. Natomiast w Kaplicy Cudownego Obrazu nieustannie trwały modlitwy, i to właśnie tam swoje ostatnie kazanie powiedział prymas Polski, który jeszcze przed południem wyjechał z Częstochowy³⁴. Uroczystą sumę celebrowano o godz. 11.30. Piękne słowo na temat rodziny i wychowania wygłosił wówczas bp Jerzy Modzelewski³⁵. Po południu wszy-

(Podczas nabożeństwa różańcowego), „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966) nr 5–7, s. 129–133.

³¹ AWSDCz, *Kronika seminaryjna*, sygn. brak, t. 3, s. 589.

³² „*Te Deum*” *Tysiąclecia Chrztu Polski...*, dz. cyt., s. 101.

³³ L. BERNACKI, *Kazanie. Jasna Góra, 4 maja Roku Millenijnego 1966 (w obszernych wyjątkach)*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 133–140.

³⁴ S. WYSZYŃSKI, *Kazanie na zakończenie Uroczystości jasnogórskich (w obszernych wyjątkach)*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 127–129.

³⁵ J. MODZELEWSKI, *Kazanie wygłoszone podczas Sumy na „Szczycie Jasnogórskim” dnia 4 maja 1966 r.*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 40 (1966), nr 5–7, s. 140–144.

scy pielgrzymi uczestniczyli jeszcze w nabożeństwie różańcowym, procesji maryjnej na Wałach i nabożeństwie majowym, podczas którego przemawiał bp Franciszek Musiel. Całość centralnych obchodów Milenium Chrztu Polski na Jasnej Górze zakończyła modlitwa Apelu Jasnogórskiego³⁶.

3. Utrudnienia ze strony władz komunistycznych

Według różnych danych szacunkowych w obchodach tych mogło uczestniczyć ok. 500 tys. wiernych. Było to zatem w PRL wydarzenie religijne o niespotykanej skali, które szerokim echem odbiło się w wielu zagranicznych mediach. Podkreślić trzeba, że swoich korespondentów na Jasną Górę wysłały największe agencje prasowe świata. W Radiu Wolna Europa pojawiły się głosy, że „przebieg uroczystości był zwycięstwem Kościoła i klęską polityki państwa”³⁷. Władze komunistyczne jak tylko mogły deprecjonowały znaczenie obchodów. Nie przyniosły też zamierzonego efektu obchodzone paralelnie uroczystości państwowe Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z dużym dystansem rozpisywały się o nich zagraniczne media. W niemieckiej prasie pojawił się natomiast komentarz, że „Moralna porażka Gomułki jest faktem politycznym o wielkim znaczeniu na przyszłość”³⁸.

Nie zdały też egzaminu prowadzone przez władzę państwową działania dywersyjne. Dość wspomnieć, że w czasie trwania uroczystości „wokół jasnogórskiego szczytu w pocie czoła pracowało około 220 oficerów SB. Do ich dyspozycji oddano dwadzieścia samochodów, 36 aparatów fotograficznych, lornetki, lunety, 26 magnetofonów, a także sprzęt do utrzyma-

³⁶ „*Te Deum*” *Tysiąclecia Chrztu Polski...*, dz. cyt., s. 102.

³⁷ A. SZNAJDER, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 140–141.

³⁸ Tamże, s. 141.

wania łączności. Najliczniejsi byli funkcjonariusze Wydziału B, którzy mieli przede wszystkim obserwować pątników zgromadzonych wokół klasztoru. W tym celu zorganizowano sześć tzw. punktów zakrytych, z których jeden był ulokowany w kiosku spożywczym naprzeciw klasztoru (...). Teren pod szczytem natomiast podzielono na osiemnaście sektorów, i do każdego z nich oddelegowano dwóch zwiadowców, aby skrupulatnie liczyli obecnych. Ponad sześćdziesięciu funkcjonariuszy zajmowało się nagrywaniem publicznych wystąpień biskupów, instalowaniem i obsługą podsłuchów w pokojach hotelowych, kwaterach prywatnych i telefonach. Wewnątrz klasztoru jasnogórskiego pracowało non stop ośmiu oficerów techniki operacyjnej SB³⁹. Osiągnięcia pracy tego zespołu zostały później zebrane w osobną teczkę, liczącą kilkaset stron. Obecnieteczka ta jest przechowywana w katowickim oddziale IPN⁴⁰.

4. Zakończenie

Jednak, pomimo tak zakrojonego przeciwdziałania, nie udało się aparatowi komunistycznemu uciszyć głosu polskiego Kościoła. Obchody milenijne na Jasnej Górze stanowiły apogeum epokowego wydarzenia, jakim była Wielka Nowenna. Ks. prof. Zygmunt Zieliński, wybitny znawca problematyki kościelnej w Polsce, stwierdził, że wybór Jasnej Góry był gruntownie przemyślany, bo tutaj „jak w soczewce schodziły się historyczne tradycje zarówno narodowe, jak i religijne”⁴¹. Stąd „koncepcja Nowenny oparta była przede wszystkim na skierowaniu ludzi do Matki Bożej Częstochowskiej”⁴².

³⁹ Tamże, s. 136.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Z. ZIELIŃSKI, S. BOBER, *Kościół w Polsce 1944 – 2007*, Poznań 2009, s. 140.

⁴² Tamże.